

Prof. dr hab. Jan Świąch

Kraków, 26.11.2015 r.

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Jagielloński

ul. Gołębia, 9, 31-007 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Grzegorza Krzeszowskiego
Wiejskie zespoły folklorystyczne u Pogórzan i Rzeszowiaków 1900 – 1939.

Zespoły z Łużnej, Gaci, Haczowa

Refleksja nad cechami charakterystycznymi kultury własnej, odróżniającymi ją od kultury sąsiadów jest stanem permanentnym we wszelkich międzygrupowych kontaktach. Jednocześnie też człowiek/ przytaczam tu za Florianem Znanieckim / przyjmuje ze swojego środowiska tylko takie dążenia, które są w tym środowisku aktualne. Przywołane twierdzenia będą pomocne w ocenie dysertacji, poświęconej fenomenowi kultury jakim były zespoły folklorystyczne z Łużnej, Haczowa i Gaci, które wybrano do opisu i analizy jako reprezentatywne – pierwsze dwa, dla regionu etnograficznego Pogórzan, trzeci dla regionu etnograficznego Rzeszowiaków.

Celem podstawowym rozprawy zdaniem Doktoranta jest odpowiedź na pytanie: .. „Czym” w rzeczywistości były wiejskie grupy ludowe w latach 1900 – 1939 z Łużnej, Gaci, Haczowa, tak chętnie określane przez pasjonatów włościańskich zwyczajów ludowych mianem folklorystyczne?”. Do tak postawionego celu, sporządzono spis dwunastu szczegółowych pytań, które stanowią klucz do rozważań nad zebrany z w trakcie badań materiałem. Koncentrują się one wokół zagadnień: określenia wpływu na mieszkańców badanych wiosek uczestnictwa w praktykach kulturowych, roli folkloru wiejskiego w formułowaniu idei narodotwórczej, prób wykorzystywania zespołów folklorystycznych do celów politycznych, przekładania się aktywności kulturalnej na inne dziedziny życia społecznego oraz określenia cech wspólnych zespołów folklorystycznych.

Przedstawiona do recenzji rozprawa stanowi obszerne studium materiałowe liczące 384 strony. Prowadzone rozważania opatrzone zostały śródtekstowymi ilustracjami: 123. fotografiami, 6. rysunkami, 3. mapami oraz 4. tabelami. Całość podbudowana jest bibliografią składającą się z 186. pozycji, wykazem 16. zasobów archiwalnych: państwowych,

muzealnych, społecznych instytucji kultury oraz osób prywatnych, 10. źródłami internetowymi i słowniczkiem wyjaśniającym 20 terminów.

W otwierającym dysertację wstępie jasno uzasadniono: jej cele, ramy chronologiczne oraz wybór miejscowości do szczegółowych badań. Wnikliwie zostały omówione źródła i metodologia badań. Przedstawiono też szeroki szkic, poświęcony rozumieniu terminu „folklor” w literaturze przedmiotu.

Rozdział I pracy stanowi próbę przedstawienia szerokiego kontekstu historycznego i etnograficznego, pomocnego w prowadzeniu rozważań w trzech kolejnych rozdziałach.

Rozdziały: II, III, IV to prezentacje praktyk kulturowych i ich analiza w poszczególnych wioskach.

W zakończeniu rozprawy koncentrowano się na odpowiedziach na postawione we wstępie pytania.

Opowieść jaką zaproponował nam mgr Grzegorz Krzeszowski, szczególnie w trzech podstawowych rozdziałach dysertacji / II, III i IV/ omawiających odpowiednio powstanie i działalność wiejskich zespołów ludowych w Łuźnej, Gaci i Haczowie, przesycona jest szczegółem faktograficznym, etnograficznym i biograficznym. Z ogromnego materiału zgromadzonego w trakcie żmudnych badań archiwalnych, kwerend bibliograficznych. Doktorant z „aptekarską” dokładnością i dociekliwością poprowadził opis, podbudowany wydobytymi i umieszczonymi w tekście cytatami: anonsów prasowych, kronik i literatury przedmiotu, uzupełniony dodatkowo dobrze dobranymi ilustracjami, które w kapitalny sposób uwiarygodniają, dynamizują i dramatyzują narrację. W istocie zaprezentowano „małą historię” wspomnianych miejscowości, w których toczyło się bogate życie kulturalne, pełne odczuwania i przeżywania w cieniu ważnych wydarzeń historycznych o zdecydowanie szerszym zasięgu terytorialnym. Wskazano też, że owa „mała historia” jest fundamentem tworzenia więzi społecznej i własnej tożsamości kulturowej, która umiejętnie inspirowana, znajduje swoje przełożenie na postawy patriotyczne o charakterze wspólnoty narodowej, ale też na podejmowanie całego szeregu lokalnych inicjatyw gospodarczych. Lektura pracy dowodzi ponadto metafizycznego wręcz wymiaru zdarzeń kulturalnych w małych społecznościach lokalnych. Każde życie zaangażowane w taką praktykę kulturową ma swoją wartość i głęboki sens. Jest ona też miejscem, w którym rodzą się miejscowi liderzy.

niezbędni w tworzeniu kolejnych twórczych przedsięwzięć. Proces budzenia się z letargu tych społeczności, rozpoczyna się od manifestacji potrzeb kulturalnych. Inwestycje w życie kulturalne są zatem najlepszą formą ich wielokierunkowego aktywizowania.

Słowa uznania dla Doktoranta trzeba jednak dla porządku recenzenckiego uzupełnić kilkoma uwagami krytycznymi.

I tak we wstępie zbyt lakonicznie potraktowano przyczyny przemian cywilizacyjnych ludności wiejskiej w ostatnich dekadach XIX wieku i początkach wieku XX, które to włączyły kulturę wspomnianej części społeczeństwa do kultury narodowej. Zawężono przez to perspektywę interesującego nas zjawiska do Galicji. Tymczasem były to ogólnoeuropejskie tendencje, płynące z nowych ukierunkowań myśli filozoficznej w szczególności niemieckiego historyzmu romantycznego / Johan G. Fichte, Friederich W. Schelling, Georg W. Hegel, Karl i August Schlegel /. Postulował on ujmowanie wszystkich zjawisk na tle epoki historycznej, z czym łączyła się idea postępu. Dlatego romantyczna wizja świata była dynamiczna i zarazem pełna sprzeczności. Natura przeciwstawiana była kulturze, uczucia – rozumowi, a autentyczność – wyobraźni. Ze sprzeciwu wobec materializmu i racjonalizmu, zrodził się właśnie idealizm romantyczny, głoszący wiarę w jedność ducha i materii, związek wszystkich elementów wszechświata i możliwości poznania prawd niedostępnych rozumowi poprzez intuicję, a zatem przejawem wolności artysty i jego kreacyjnej siły. Celem zaś sztuki, było dotarcie, zgodnie z heglowską ideą, do ducha „Absolutu” – zasady rządzącej i przejawiającej się poprzez historię, sztukę, naukę i religię. Idee te zakładające jedność wszelkich sztuk, obejmowały również /co dla prowadzonych rozważań w przedstawionej dysertacji ma kapitalne znaczenie / konieczność sięgania do zasobów tradycji ludowych, dotąd znajdujących się poza kręgiem zainteresowań historycznych jak i estetycznych. Owe nowatorskie prądy myślowe, doskonale znane elitom inteligencji ówczesnej Europy, stały się z jednej strony zaczynem wielkiego, ogólnoeuropejskiego ruchu regionalnego z drugiej zaś, do inicjatyw ochrony i rozwoju kultury narodowej i jej kulturowego zaplecza - tradycji ludowej, która przejawiała się w postaci różnych, lokalnych rozwiązań. Brak choćby tak niewielkiego komentarza, który zaprezentowano powyżej powoduje, że prowadzone dalsze rozważania i opisy zdarzeń, wywołują natarczywe wręcz pytanie o głębszą ich genezę.

Również we wstępie w zdaniu określającym jeden z głównych celów pracy użyto słowo „pasjonatów” w rozumieniu potocznym – osób pasjonujących się określonym zagadnieniem. Pasjonat według Słownika języka polskiego to osoba porywcza, wybuchowa, raptowna, impetyczna. Zapewne nie o takie cechy charakteru chodziło Doktorantowi w określeniu osób zafascynowanych włościańskimi zwyczajami ludowymi.

Ponadto w części wstępnej zaprezentowano rozważania wyjaśniające rozumienie terminu „folklor”. Doktorant wykazał dużą znajomość literatury przedmiotu w tym zakresie. Omówienie to liczące trzynaście stron, na których przedstawiono koncepcje kilkunastu autorytetów zagranicznych i krajowych, nie zakończono jednak konkluzją, która z wykładni będzie zastosowana do prowadzonych w pracy rozważaniach.

Rozdział I rozprawy: *Charakterystyka Pogórzeń i Rzeszowiaków*, który określić można jako próbę nakreślenia szerokiego kontekstu dla podstawowych rozważań, rozpoczyna Doktorant od szkicu przedstawiającego pochodzenie Pogórzeń i Rzeszowiaków. W części tej nasyconej ogromną ilością faktów, sięgających niekiedy w głęboką przeszłość, nie zastosowano „filtra”, który pomógłby we wskazaniu tych z nich, które w istotny sposób przełożyły się na kształtowanie obrazu kulturowego interesujących nas regionów etnograficznych w przyjętym w dysertacji zakresie czasowym. Wzorowym przykładem w tym zakresie mogą być opracowania Krzysztofa Ruszla.

Pozostałe części rozdziału I omawiające strój oraz wybrane zwyczaje i obrzędy Pogórzeń i Rzeszowiaków, oparte na literaturze przedmiotu oraz zasobach archiwalnych, stanowią udany szkic, ukazujący dynamiczny obraz omawianych elementów kultury, pomocny w dalszych szczegółowych rozważaniach.

Wdaje się też, że mocno niedopracowany jest słowniczek terminologiczny zamieszczony w części aneksowej pracy. Konsekwentnie należało w nim umieścić wiele terminów i nazw, którymi posługiwano się w dysertacji.

W zakończeniu Doktorant koncentruje się na odpowiedzi w jaki sposób uczestnictwo w opisanych praktykach kulturowych, sprzyjało propagowaniu idei o charakterze politycznym. Píše On m.in.: „Na terenie Galicji organizacje polityczne jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości próbowały wykorzystać „ruch” teatrów i chórów włościańskich do celów politycznych, agitacji. Dużą popularnością na wsi pod koniec zaborów cieszyły się

wszystkie „odlany” ruchu ludowego. Ich członkowie manifestowali swoje przywiązanie do kultury ludowej. Niektórzy paradowali podczas publicznych wystąpień w strojach ludowych. Po odzyskaniu niepodległości regionalne teatry wiejskie (poza ruchem ludowym) próbowały wykorzystać także władze sanacyjne, które chciały pokazać się, pozować do zdjęć w towarzystwie ubranych w stroje regionalne, narodowe członków zespołów folklorystycznych. Folklor widowiskowy w okresie istnienia II Rzeczypospolitej miał stanowić spoiwo kulturowe, etnograficzne, wielonarodowego, wielokulturowego społeczeństwa. Nie zmienia to jednak faktu, że aktywność sceniczna stanowiła przede wszystkim formę dowartościowania społeczności wiejskich, niwelujące długotrwałe wykluczenie polityczne, kulturowe, ekonomiczne i intelektualne.

Uwagi krytyczne do pierwszych dwóch części rozprawy przedstawionej do recenzji, nie mogą mieć wpływu na bardzo wysoką jej końcową ocenę. W szczególności należy docenić cały proces badawczy, który zaowocował „twardym”, ogromnym materiałem. W częściach podstawowych pracy Doktorant zaprezentował umiejętności syntezy wspomnianego materiału, prowadzenia narracji pod kątem określonego we wstępie celu oraz właściwego tok naukowego dowodzenia. Świadczy to o pełnym opanowaniu warsztatu badawczego. Również pod względem metodologicznym dysertacja nie budzi zastrzeżeń.

Stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska Pana mgra Grzegorza Krzeszewskiego odpowiada wymogom jakie stawia się w humanistyce tego typu opracowaniom i wnoszę o dopuszczenie Go do dalszych etapów postępowania, związanego z nadaniem stopnia naukowego doktora.

Jan Fijał